



Obejrzyj film
na RPT.pl

TEST

Agregat talerzowy Ares HP



Krzysztof Plocki
Zdjęcia: RPT

Jesienią zeszłego roku sprawdziliśmy na kukurydzisku ciężki agregat talerzowy marki Unia o szerokości roboczej 5 m. Czy poradził sobie z uprawą pola po kukurydzy zebranej na ziarno?

Początkowo chcieliśmy pracować na polu ze związłą glebą, ale nie pozwoliła na to aura. Jesień 2016 r. była tak mokra, że gleba praktycznie nie miała kiedy wyschnąć. Dlatego aby zachować zasady dobrej praktyki uprawy, zmuszeni byliśmy przenieść test na inne pole z glebą lekką – oczywiście również po kukurydzy zebranej na ziarno.

Intensywne mieszanie

Do testu otrzymaliśmy agregat Ares HP TX 660 Agressive. Jego elementami

roboczymi są talerze uzębione o średnicy 660 mm i grubości 6 mm, które produkowane są w Grudziądzu. Zamontowane były w dwóch rzędach oddalonych od siebie o 120 cm. Model talerza Agressive dedykowany jest do pracy na polu po kukurydzy. Jego kształt i głębokie wcięcia mają – jak wskazuje nazwa – agresywnie traktować resztki poźniwne i dobrze je wymieszać z wierzchnią warstwą gleby. Dostępne są również talerze Agressive o średnicy 560 mm i grubości 6 mm oraz Classic o średnicach 560 i 660 mm



Do testu otrzymaliśmy agregat Ares HP TX 660 Agressive. Jego elementami roboczymi są talerze uzębione o średnicy 660 mm i grubości 6 mm.

Tomasz Empel, specjalista produkcyjny marki Unia odpowiadający za maszyny uprawowe, podpowiedział nam, aby po rozłożeniu agregatu Ares HP TX 660 Agressive zamknąć zawory przy czterech siłownikach odpowiadających za jego składanie-rozkładanie. Dzięki temu w czasie pracy nie ma najmniejszego ryzyka podrywania bocznych ramion agregatu z zespołami talerzy na nierównościach pola. Ponadto jeżeli w układzie hydraulicznym agregatu znajdzie się powietrze, warto kilka razy rozłożyć i złożyć jego ramiona, aby wypchnąć je z siłowników. Dzięki temu uprawa będzie równomierna na całej szerokości narzędzia.

i grubości 6 mm. Wszystkie wersje talerzy pracują na łożyskach bezobsługowych z uszczelnieniem labiryntowym. Po bokach rzędów talerzy, od strony wyrzucania gleby poza obręb ich pracy, znajdują się deflektory. To metalowe płyty, które w czasie pracy mogą się swobodnie unosić. Po zmianie głębokości roboczej talerzy można łatwo ustawić ich wysokość. Służą do tego po prostu śruby.

Oznaczenie TX w nazwie agregatu wskazuje, że talerze mają zabezpieczenie w postaci pionowo ustawionej sprężyny. Dostępna jest jeszcze opcja z zabezpieczeniem sprężynowym na słupicy z dwo-